

Rozwój społeczno-gospodarczy a racjonalność globalna – w kierunku gospodarki umiaru

Piotr Banaszyk, Barbara Borusiak, Bogusław Fiedor,
Marian Gorynia, Małgorzata Słodowa-Hełpa

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono trzy grupy celów. Pierwsza odnosi się do sporządzenia diagnozy wpływu procesów wzrostu gospodarczego i rozwoju społeczno-gospodarczego na środowisko naturalne. Druga obejmuje zarysowanie ujęcia normatywnego idei racjonalności globalnej, gospodarki umiaru i dobra wspólnego. W trzeciej grupie celów uwaga jest skupiona na zdefiniowaniu zaleceń dla polityki gospodarczej w świetle przeprowadzonej diagnozy i zaproponowanego podejścia normatywnego. Główną metodą wykorzystaną w opracowaniu jest krytyczna analiza literatury przedmiotu.

Słowa kluczowe: rozwój społeczno-gospodarczy, trwały rozwój gospodarczy, racjonalność globalna, gospodarka umiaru, dobro wspólne

Wstęp

Potrzeba, a nawet konieczność prowadzenia otwartej debaty na temat zasygnalizowany w tytule nie budzi wątpliwości, czemu niestety nie towarzyszy jeszcze dojrzałość języka używanego do opisu zjawisk i procesów, które wprowadzie nie są nowe, ale do wzrostu znaczenia których przyczyniła się refleksja wywołana przez pandemię COVID-19. To właśnie styk aktywności człowieka i zachodzących procesów przyrodniczych zdaje się stanowić jeden z przedmiotów najczęściej obecnych w dyskursie społecznym na temat kierunków i ograniczeń ewolucji naszej cywilizacji.

To, że musimy dziś głośno mówić i podejmować działania wpisujące się w koncepcje racjonalności globalnej i ekonomii umiaru jest skutkiem postępu technologicznego, którego w szczególnie intensywny sposób doświadcza współcześnie ludzkość. Jako cywilizacja mamy jasno określone ramy przestrzenne – jest to planeta Ziemia i nie wydaje się, by w czasach życia naszych dzieci i wnuków miało się to istotnie zmienić. Te ramy przestrzenne, w których żyjemy, charakteryzują się ograniczoną wydolnością czy też wypornością – skutki działalności prowadzonej przez człowieka zagrażające środowisku naturalnemu nie są Nielimitowane. O rozmiarach tych skutków decydują z grubsza

rzecz biorąc dwa czynniki – liczba ludności i intensywność działalności człowieka z punktu widzenia generowania negatywnych efektów dla środowiska naturalnego.

Kwestia racjonalności globalnej i umiaru w procesach gospodarowania powraca w debatach regularnie, co można traktować jako symbol zmiany myślenia – przynajmniej części elit gospodarczych i politycznych – o relacjach między dobrobytem a stanem naszej planety. Postępujący wzrost gospodarczy oraz rozwój społeczno-gospodarczy napotykać przeciwieństwo ograniczenia środowiskowe.

W wymiarze cywilizacji racjonalność globalna i będący *de facto* jej synonimem umiar oznaczają takie funkcjonowanie ludzkości, które w kontekście ograniczeń eksploatacji środowiska umożliwi jej przetrwanie w długim okresie. Bez kontynuacji trwania tracą sens wszelkie rozważania o dobrobycie, dobrostanie i przyczyniającym się do ich poprawy rozwoju gospodarczym czy nawet społeczno-gospodarczym. Uświadomienie sobie tych ograniczeń i ich implikacji stanowi rdzeń koncepcji racjonalności globalnej i ekonomii umiaru. W przeszłości wypadkowa liczby ludności i intensywności działalności człowieka nie przyjmowała rozmiarów zagrażających trwaniu cywilizacji. Dzisiaj nadszedł moment, że bez samoograniczenia ludzkość może sama siebie doprowadzić do katastrofy.

Wzrost gospodarczy i rozwój społeczno-gospodarczy a środowisko naturalne – przegląd literatury i diagnoza¹

Mikroekonomiczne fundamenty wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego a środowisko naturalne

Z mikroekonomicznego punktu widzenia głównymi podmiotami gospodarczymi są gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa i rządy. Co do zasady każdy z nich podejmuje działalność w zamierzeniu najbardziej racjonalną². Jeśli przyjąć, że popyt zgłaszany przez gospodarstwa domowe uruchamia aktywność gospodarczą przedsiębiorstw, to w zgodzie z klasycznym poglądem wybory zakupowe konsumentów są racjonalne wówczas, gdy nabywany koszyk dóbr i usług maksymalnie zaspokaja potrzeby kupującego w ramach jego limitu finansowego i przez to sprawia mu najwyższą satysfakcję

¹ Ze względu na ograniczenia objętości artykułu nie prowadzi się tutaj szerszych rozważań definicyjnych. W uproszczeniu przyjmuje się za Encyklopedią PWN, że wzrost gospodarczy to proces rozszerzania zdolności produkcyjnych gospodarki narodowej; potocznie przyrost realnego produktu narodowego brutto (PNB). W tym miejscu różnice między PNB a PKB (produkt krajowy brutto) nie mają znaczenia. Wzrost PNB/PKB może mieć przy tym charakter zarówno pozytywny (lepsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa), jak i negatywny (np. degradacja środowiska naturalnego). Z kolei rozwój społeczno-gospodarczy jest pojęciem szerszym, odnosi się nie tylko do działalności gospodarczej, ale także kulturowej i społecznej oraz stosunków społeczno-produkcyjnych i polityczno-ustrojowych i zazwyczaj rodzi konotacje pozytywne, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rozw%C3%B3j_spo%C5%82eczno-gospodarczy]. Zob. także: Mączyńska [2021], Stiglitz, Fitoussi, Durand [2019], Stiglitz, Sen, Fitoussi [2013].

² W pierwszym rzędzie chodzi o tzw. racjonalność rzeczową, czyli skuteczność przedsięwziętych działań [Zieleniewski 1979].

[Begg, Fischer, Dornbusch 1992; Krugman, Wells 2020]. Z kolei z punktu widzenia przedsiębiorstwa racjonalne są te decyzje menedżerskie, które są opłacalne finansowo [Gorynia 1998].

Ocena owej opłacalności finansowej ewoluowała w miarę upływu czasu [Folan, Browne 2005; Yadav i in. 2013]. Początkowo była ona zgodna z założeniami ekonomii neoklasycznej w jej marshallowskim nurcie [Drabińska 2002] i odwoływała się do kryterium maksymalizacji zysku w długim okresie [Kowalczewski 2013]. W tym ujęciu zarządzający, dysponujący skończoną ilością zasobów dzięki podejściu wydajnościowemu lub oszczędnościowemu, uczciwie otrzymują maksymalny zysk³. Inwestorzy, czyli właściciele przedsiębiorstw chcą jednak osiągać więcej [Stiglitz 2015]. Zarządzanie firmą powinno więc zmierzać do maksymalizowania wartości dla tychże właścicieli [Rappaport 1999]. W latach 80. XX w. wraz z neoliberalnymi przemianami za kluczowe kryterium racjonalności zarządzania przedsiębiorstwem uznano ekonomiczną wartość dodaną dla akcjonariuszy (EVA)⁴. Skutek jest taki, że zwykle w interwałach kwartalnych następuje ocena racjonalności zarządzania polegająca na porównaniu opłacalności danej inwestycji finansowej z alternatywnymi inwestycjami. Dążąc do obrony swych posad i prestiżu, menedżerowie poprzez *outsourcing* poszukują korzystniejszych ekonomicznie lokalizacji operacji produkcyjnych i często decydują się na spekulacje finansowe, żeby maksymalizować EVA⁵.

Racjonalni menedżerowie lokalizują operacje produkcyjne poszukując niskich kosztów, zwykle przez nadmierną eksploatację środowiska naturalnego (brak ostrych przepisów ochrony środowiska jest jednym z argumentów skłaniających do zagranicznych inwestycji bezpośrednich) [Buczkowski, Kuna-Marszałek 2015] oraz przez niesprawiedliwą i nieetyczną eksploatację siły roboczej. Racjonalni menedżerowie maksymalizują przychody ze sprzedaży intensyfikując akcje marketingowe nakłaniające do częstszych zakupów dokonywanych przez konsumentów podążających za promowanymi zmianami mody, co wzmacnia ich satysfakcję. Menedżerowie często korzystają z zawodności rynków, a w szczególności z asymetrii informacji [Akerlof 1970], aby wzmocnić konsumpcjonizm ze wszystkimi negatywnymi, ekonomicznymi efektami zewnętrznymi [Boundreaux, Meiners 2019].

Jednostkowa racjonalność działania menedżerów i konsumentów przekształca się w nieracjonalną eksploatację przyrody i klimatu z dodatkowo nieetycznym traktowaniem wielu uczestników całościowego procesu gospodarowania [Stiglitz 2020]. W rezultacie daje się zaobserwować jednoznaczną dominację racjonalności indywidualnej, prowadzącej jednak do nieracjonalności globalnej⁶. Innymi słowy, człowiek podcina gałąź, na której siedzi.

³ Oznacza to podporządkowanie działań gospodarczych imponderabilium etycznym, w zgodzie z podejściem Adama Smitha.

⁴ Miernik opatentowany przez Stern Stewart & Co.

⁵ To dążenie dynamizuje proces finansyzacji gospodarki [Urban 2020].

⁶ Przyjęte tutaj znaczenie tych pojęć zostanie wyjaśnione w dalszej części artykułu.

Pomiar bogactwa narodowego a środowisko naturalne

W 1776 r. Adam Smith opublikował dzieło zatytułowane *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* i tym samym włączył na stałe w zakres zainteresowań ekonomistów problematykę bogactwa narodowego [Smith 2015]. Jeśli chce się systematycznie badać to zagadnienie, to niewątpliwie w pierwszej kolejności należy skonstruować miernik oceniający stan i zmiany tego bogactwa. Mniej więcej w latach 40. XX w. zaczęto do realizacji tego celu wykorzystywać wskaźnik określany jako „produkt krajowy brutto – PKB”. Według GUS jest to „końcowy rezultat działalności produkcyjnej jednostek produkcyjnych będących rezydentami” [PKB definicja...]. W podręcznikach ekonomii PKB definiuje się precyzyjnie jako „miarę produkcji wytworzonej przez czynniki wytwórcze zlokalizowane na terytorium danego kraju, niezależnie od tego, kto jest ich właścicielem” [Begg, Fischer, Dornbusch 1993]. Pomimo krytyki wynikającej z zarzutów, że w polu recepcji PKB nie mieści się wiele sfer aktywności społeczno-gospodarczej istotnych ze względu na kreację dobrobytu materialnego oraz włączane są działalności nawet przeciwskuteczne w osiąganiu tego dobrobytu [Wyżnikiewicz 2017; Rist 2015], PKB stał się podstawowym miernikiem oceny poziomu aktywności gospodarczej każdego państwa. Można nawet stwierdzić, iż to jeden z kluczowych wskaźników ewaluacji jakości rządów politycznych.

W tych okolicznościach dynamika wzrostu PKB jest kryterium pozwalającym rozdzielić państwa osiągające powodzenie gospodarcze od tych, którym to się nie udaje. Warto jednak zastanowić się i zrozumieć, jakie czynniki napędzają tę dynamikę. W podręcznikach ekonomii prezentuje się tzw. funkcję produkcji jako maksimum wytwórczości osiągnięte dzięki wykorzystaniu dostępnych zasobów kapitałowych, ludzkich, obszarowych, surowcowych, wiedzy i techniki [Begg, Fischer, Dornbusch 1993]. Ich użycie pozostawia oczywiście ślad ekologiczny, czyli liczoną w globalnych hektarach powierzchnię planety Ziemia (morza i lądy) potrzebną do pozyskania niezbędnych zasobów i ulokowania wytworzonych odpadów [Wilczyńska-Michalik, Świder 2010]. Jeszcze bardziej obrazowym wskaźnikiem jest kategoria dnia długu ekologicznego, czyli data każdego roku, od której planeta nie jest już w stanie odtworzyć zużytych zasobów biosfery i przyjąć wytwarzanych odpadów. W 2022 r. dzień ten przypadł 28 lipca, a po raz pierwszy taki dzień wydarzył się już w 1971 r. [Światowy dzień... 2022]. Od 52 lat ów dług kumuluje się i będzie to trwać do chwili, gdy nastąpi zapaść, czyli ostateczna katastrofa spowodowana przez stałą pogoń za coraz większym PKB.

Badania empiryczne oddziaływania wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego na środowisko naturalne

Wzrost i rozwój społeczno-gospodarczy są uznawane za najbardziej pożądane rezultaty działalności gospodarczej. Istotą tej ostatniej jest, w sensie *largo*, przetwarzanie zasobów, w tym naturalnych, w rynkowo użyteczne produkty. Jest to zatem działalność z założenia polegająca na oddziaływaniu na środowisko [Nordhaus 2021]. Wpływ ludzkiej działalności na stan środowiska jest przedmiotem refleksji od czasów starożytnych.

Już Platon zauważył związek pomiędzy wylesianiem a erozją gleb i suszami [Genstwa 2020]. Badania dotyczące wpływu wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego bardzo intensywnie rozwinęły się w II połowie XX w. Jedną z najważniejszych koncepcji w tym zakresie jest tzw. środowiskowa krzywa Kuzneta [Grossman, Krueger 1995] ilustrująca fakt, że na początkowym etapie wzrostu gospodarczego następuje wzrost poziomu degradacji środowiska, jednak po przekroczeniu punktu krytycznego dalszy wzrost powoduje jej zmniejszanie. Badania prowadzone w tym zakresie nie dostarczają jednak dowodów pozwalających na generalizację tego mechanizmu [Dinda 2004; Mert, Böyük 2016; Özokcu, Özdemir 2017; Stern 2017]. Wyniki badań dotyczących krajów Unii Europejskiej [Wawrzyniak 2018], uwzględniające wpływ konsumpcji energii, otwartości gospodarki, zagranicznych inwestycji bezpośrednich oraz PKB na emisję CO₂, potwierdziły istnienie zależności o kształcie odwróconej litery U między poziomem PKB *per capita* a emisją CO₂ *per capita* w tych krajach. Nie można jednak tego wyniku uogólniać w wymiarze globalnym, głównie dlatego, że wiele bogatych krajów nie produkuje, lecz importuje z innych państw dobra, których wytwarzanie intensywnie wpływa na zanieczyszczanie środowiska. Jest to nic innego, jak eksport śladu ekologicznego do krajów stanowiących produkcyjne zaplecze świata. W skali globu obserwowany jest ścisły związek między dochodem *per capita* i presją na środowisko naturalne [Aşıcı 2013], wzrostem PKB i zużyciem zasobów naturalnych [van der Voet, van Oers, Nikolic 2005] oraz emisją CO₂ [Popkiewicz 2014; *Global Climate Change* 2023]. Można mówić o sprzęgnięciu PKB i wielkości zużytych zasobów, w tym energii. Mimo licznych innowacji technologicznych oraz rozwoju sektorów niematerialnych, rośnie globalny ślad materiałowy [Hickel 2022, s. 140–147]. Intensywna działalność gospodarcza przyczynia się do ocieplenia klimatu [*Climate Change* 2023], ale – jak wskazują wyniki badań empirycznych – także do wielu innych zmian w środowisku.

Dynamiczny wzrost liczby ludności Ziemi wymusił konieczność wzrostu produkcji rolnej, z którą wiąże się zwiększenie emisji gazów cieplarnianych (*greenhouse gases*, GHG), pogorszenie jakości powietrza oraz zanieczyszczenie wód [Garcia 2020]. Negatywne oddziaływanie rosnącego stężenia GHG w atmosferze wzmaga deforestacja, szczególnie obszarów Amazonii [Gomes i in. 2019] – tylko w latach 1990–2020 z jej powierzchni zniknęło około 420 mln hektarów lasów, czyli obszar większy niż Unia Europejska. Ekspansja rolnictwa odpowiada za aż 80% globalnego wylesiania. Lasy są wycinane w celu uzyskania kolejnych terenów pod hodowlę bydła i uprawę paszy dla zwierząt. Co najmniej jedna trzecia gleb na Ziemi jest poważnie zdegradowana [Lal 2015]. Morza i oceany są zagrożone przełowieniem [Brocki 2015], co oznacza, że duża część światowej populacji ryb jest uszczuplona lub zagrożona wymarciem. Postępujący, w następstwie zwiększonej absorpcji CO₂ oraz wzrostu temperatury, poziom kwasowości wody morskiej powoduje, że wielu organizmom morskim (np. koralowcom, ostrygom) grozi zagłada [Garcia-Soto i in. 2021].

Jak już wcześniej wspomniano, współczesna cywilizacja zużywa zasoby w takim tempie, że nie jest możliwe pozostawienie ich przyszłym pokoleniom w ilości, w jakiej są dostępne dla ludzi aktualnie żyjących. Jeśli nie zmieni się nic istotnie w sposobie

organizacji produkcji i konsumpcji, to do 2050 r. dzień długu ekologicznego wypadnie na koniec kwietnia, co można zilustrować stwierdzeniem, że ludzkość będzie wtedy potrzebowała zasobów trzech planet do zaspokojenia swoich potrzeb konsumpcyjnych.

Wpływ wzrostu gospodarczego i rozwoju społeczno-gospodarczego na środowisko naturalne w różnych szkołach myśli ekonomicznej

Badania nad uwarunkowaniami i konsekwencjami aktywności gospodarczej mają długą tradycję. Kumulacja wiedzy w tej dziedzinie odbywała się rozmaitymi ścieżkami, tworząc alternatywne szkoły myślenia różniące się sposobem rozumienia racjonalności, w szczególności preferujące indywidualistyczną koncepcję racjonalności albo skłaniające się bardziej w stronę rozwijanej tutaj koncepcji racjonalności globalnej. Powyższa dystynkcja jest behawioralno-antropologiczną podstawą fundamentalnych różnic w postrzeganiu trwałości rozwoju między *mainstreamową* ekonomią neoklasyczną a ekonomią ekologiczną czy ekonomią trwałości (*Sustainability Economics*)⁷. Dla tej pierwszej koncepcja racjonalności indywidualnej, ściśle związana z ideą człowieka gospodarującego (*homo oeconomicus*) i implikowaną nią hipotezą maksymalizacji użyteczności (*ipso facto* będącą we współczesnej ekonomii rodzajem operacjonalizacji koncepcji *homo oeconomicus* w modelach ekonomicznych), jest absolutnie najważniejszym elementem jej paradygmatu metodologicznego, a indywidualizmu poznawczego w szczególności [Fiedor 2019; Weintraub 2003; Dequech 2007]. Chociaż dostrzeżę się w ekonomii neoklasycznej, czy to w teorii zrównoważonego wzrostu (*equilibrium growth* czy *steady state growth*), czy neoklasycznej ekonomii środowiska i zasobów naturalnych, występowanie błędów rynku (*market failure*) w sferze gospodarowania zasobami i ochrony środowiska przed ekologicznie negatywnymi antropogenicznymi skutkami gospodarowania, to – generalnie rzecz biorąc – ekonomię neoklasyczną charakteryzuje tak zwany ekologiczny optymizm wzrostowy [Fiedor, Dokurno 2019; Gómez-Baggenhun i in. 2010]⁸. Oznacza on, że mimo tych błędów, które muszą być oczywiście odpowiednio adresowane w polityce ekologicznej państwa, mechanizm rynkowy oparty na założeniu o powszechnej mikroekonomicznej racjonalności zapewnia długookresową trwałość rozwoju. Abstrahując od szczegółów, mechanizm ten skutecznie ma zapobiegać zarówno pojawianiu się surowcowo-energetycznych barier wzrostu – co od strony teoretycznej opisuje zwłaszcza tzw. zasada Hotellinga [Hotelling 1931] i koncepcja *back-stop technology* Nordhausa [Nordhaus 1974], jak i nadmiernej degradacji środowiska; w tym

⁷ Ze względu na przedmiot i objętość artykułu abstrahujemy tutaj od szczegółowej analizy różnic w podejściu do zrównoważenia i trwałości rozwoju w różnych szkołach współczesnej ekonomii, w tym zwłaszcza w zaliczanych do szeroko rozumianego nurtu heterodoksyjnego.

⁸ Bardzo ciekawy przegląd historyczny optymizmu ekologicznego w naukach społecznych na przestrzeni ponad dwóch wieków ich rozwoju zawarty jest w: Luten [1980]. Por. także Fiedor, Dokurno [2019, s. 47–68].

przypadku ekonomia neoklasyczna odwołuje się zwłaszcza do koncepcji tak zwanej ekologicznej wersji krzywej Kuzneta, o czym wspomniano wcześniej [Mäler 2001; Stern 2018].

W ekonomii ekologicznej czy ekonomii trwałości, także w keynesowskiej i post-keynesowskiej ekonomii środowiska i zasobów naturalnych, krytyka neoklasycznego „optymizmu wzrostowego” odwołuje się nie tylko do licznych badań empirycznych, bardzo często falsyfikujących bądź relatywizujących skuteczność mechanizmów mających zapewnić długookresową trwałość wzrostu i rozwoju. Krytyka ta ma również fundamentalny wymiar poznawczo-teoretyczny i metodologiczny. Generalnie chodzi o zakwestionowanie skrajnie antropocentrycznego stanowiska ekonomii neoklasycznej w postrzeganiu relacji środowisko – gospodarka w procesie rozwoju, odrzucenie (na podstawie analizy przesłanek przyrodniczych) tak zwanej słabej zasady trwałości kapitału i wzrostu – zakładającej nieograniczoność (czy przynajmniej bardzo duży zakres) możliwości substytuowania kapitału naturalnego kapitałem antropogenicznym, czyli spełniania fundamentalnej dla rozwoju trwałego i zrównoważonego zasady międzypokoleniowej sprawiedliwości [Kiełczewski 2021, rozdz. 5 i 6; Fiedor 2003, 2014; Rogall 2010]. Podkreśla się przy tym, że w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego między kapitałem antropogenicznym a naturalnym zachodzi głównie relacja komplementarności, a nie substytucyjności [Neymayer 2010]. Ponadto, mamy do czynienia z licznymi argumentami dotyczącymi małej skuteczności mechanizmu rynkowego z punktu widzenia zachowania kapitału naturalnego i społecznie akceptowalnej jakości życia dla przyszłych pokoleń. Zupełnie oczywiste, także w wymiarze aksjologicznym, jest wreszcie odrzucenie przez ekonomię ekologiczną i ekonomię trwałości neoklasycznej interpretacji trwałego rozwoju w kontekście *mainstreamowego* rozumienia dobrobytu, czyli jego utożsamiania z ciągłym wzrostem konsumpcji (maksymalizacji użyteczności) jako efektem motywacji opartej na indywidualnej racjonalności [Neumayer 2010, 2012].

Nasuwa się zatem nieodparcie wniosek, że trwałość i zrównoważenie rozwoju jest w ujęciu ekonomii ekologicznej i ekonomii trwałości, czyli w „nurcie antyneoklasycznym” w rozpatrywanej perspektywie, kategorią, którą wcześniej określiliśmy jako normatywną i konstruktywistyczną zarazem interpretacją trwałego rozwoju [szerzej: Fiedor, Graczyk 2016]. Normatywną, gdyż wynikającą z historycznego doświadczenia, dotyczącego przede wszystkim rozwoju społeczno-gospodarczego w okresie po pierwszej rewolucji przemysłowej, a od drugiej połowy XX w. w szczególności, że dotychczasowy model rozwoju stawia pod znakiem zapytania długookresową trwałość, a nawet przetrwanie ludzkiej cywilizacji; chociażby w obliczu globalnych zagrożeń ekologicznych i nieodwracalnych zmian w światowych ekosystemach. Konstruktywistyczną, bo wymagającą, aby w polityce gospodarczej i ekologicznej, immamentnie ze sobą powiązanych, przyszłość nie tylko planować czy prognozować, ale w pełni świadomie i aktywnie kształtować poprzez bardzo zróżnicowane działania i instrumenty.

Spojrzenie normatywne

Rozwijane niżej spojrzenie normatywne odnosi się do swego rodzaju archeotypów, idei, typów idealnych, które można traktować jako wytyczne kierunkowe myślenia o przyszłości, uwzględniające postawioną diagnozę, że mamy do czynienia z jednoznaczną dominacją racjonalności indywidualnej, która prowadzi jednak do nieracjonalności globalnej.

Ogólna idea racjonalności globalnej, umiaru i dobra wspólnego w procesach gospodarowania

W proponowanym tutaj ujęciu dyskusja na zasygnalizowany w tytule temat bazuje na tryptyku trzech pojęć. Są to: racjonalność globalna, umiar oraz dobro wspólne. Na najwyższym poziomie abstrakcji podejście do idei racjonalności globalnej i umiaru powinno mieć charakter całościowy, holistyczny, z wyraźnym wyartykułowaniem priorytetu całości nad częściami⁹.

W wymiarze cywilizacji społeczności światowej racjonalność globalna i idący z nią w parze umiar oznacza takie funkcjonowanie ludzkości, które umożliwi jej przetrwanie na dłuższą metę w kontekście ograniczeń eksploatacji środowiska. Bez tak rozumianego przetrwania wszelkie rozważania na temat dobrobytu, dobrostanu i przyczyniającego się do ich poprawy wzrostu oraz rozwoju społeczno-gospodarczego tracą sens. W takim i tylko takim znaczeniu wszelkie idee indywidualistyczne, w tym idea prymatu wolności konsumenta zdają się schodzić na plan dalszy, ponieważ ich uwarunkowanie stanem całości jest niepodważalne i oczywiste. Dlatego też nasuwa się tutaj stwierdzenie, a jednocześnie trudny do zaakceptowania dla wielu postulat, zgodnie z którym racjonalność i umiar w wymiarze indywidualnym powinny być podporządkowane ważniejszej, priorytetowej koncepcji racjonalności i umiaru w wymiarze całej cywilizacji, czyli racjonalności i umiaru rozumianych holistycznie [Gorynia 2021, 2022a, 2022b].

⁹ W tym fragmencie tekstu zastosowano ramy teoretyczne racjonalności globalnej i indywidualnej zaproponowane przez Włodarczyk [2008], która stwierdza: „W przypadku racjonalności globalnej podstawowym celem jest zachowanie równowagi funkcjonowania układu gospodarka – społeczeństwo – środowisko, natomiast w przypadku racjonalności egzystencjalnej – przetrwanie gatunku ludzkiego. Racjonalność globalna i egzystencjalna są ze sobą powiązane, ale racjonalność globalna ma bardziej uniwersalny, a egzystencjalna – bardziej antropocentryczny charakter” [2008, s. 80]. Ponadto Włodarczyk [2008, s. 80] zauważa za Pajestką [1990, s. 222], że: „Uznając trwanie egzystencji za podstawowy cel ludzkości, o racjonalności egzystencjalnej można mówić w kontekście zestawu cech i wzorców zachowań (w tym racjonalnego gospodarowania zasobami niskiej entropii), przyczyniających się do przetrwania gatunku ludzkiego w obecnych i przyszłych warunkach planetarnych. Racjonalność egzystencjalna stanowi co najmniej minimum racjonalności ludzkiej, przy czym zasięg tego minimum staje się coraz szerszy, ponieważ im bardziej człowiek sam zmienia świat, tym większe musi mieć zdolności adaptacyjne”. Dodatkowo Włodarczyk [2008] podkreśla, że: „W ramach racjonalności globalnej, w obliczu poważnego pogarszania się warunków ekologicznych, pierwszorzędne znaczenie zyskuje zachowanie ekosystemów, a nie zaspokojenie ludzkich potrzeb. Podstawą analizy stają się więc wzajemne powiązania gospodarki ze środowiskiem przyrodniczym”.

Można byłoby stwierdzić, że takie postawienie sprawy to nic nowego, przecież w historii idei było wiele pomysłów eksponujących przewagę znaczenia społeczeństwa nad jednostką i ukierunkowujących w tym duchu trajektorie ewolucji ludzkości. I jakkolwiek może brzmieć to dziwnie i niewygodnie, to wydaje się, że różnica między przeszłością a terażniejszością jest taka, że doszliśmy oto jako cywilizacja do takiego momentu, że dalsze nieuwzględnianie priorytetu całości nad częściami lub uwzględnianie zbyt wolne może zagrozić w stosunkowo krótkim czasie końcem cywilizacji. O taką stawkę toczy się gra pomiędzy tymi, którzy uważają, że rynek wszystko załatwi, a tymi, którzy wątpią w zdolności rynku do rozwiązania tej kwestii i oddalenia zagrożenia.

Uświadomieniu tego najważniejszego w gruncie rzeczy zagrożenia dla naszej cywilizacji towarzyszyć powinno postawienie serii pytań, konkretyzujących jego istotę, rozmiary, a także możliwości zaradzenia. Pojawiają się znaki zapytania, czy zarysowane sprzeczności pomiędzy, w gruncie rzeczy rozbijała racjonalnością indywidualną, grożącą zagładą ludzkości poprzez Nielimitowaną konsumpcję wolnych jednostek a realnymi ograniczeniami środowiskowymi, koniecznymi do uwzględnienia w ramach racjonalności globalnej dają się w ogóle jakoś regulować? Czy możliwe jest wprowadzenie w tych procesach ładu i harmonii, które ustrzegą nas przed najgorszym? Czy powinniśmy bardziej liczyć na siebie i modyfikować własne zachowania, czy też polegać na państwie i jego inicjatywie, albo też szukać optymalnej mieszanki jednego i drugiego podejścia?

O zasygnalizowanym problemie nie sposób dyskutować bez odwołania się do kilku kluczowych kategorii, które służą do jego opisu, ułatwiają jego zrozumienie, a także pozwalają na większą precyzję w myśleniu przy poszukiwaniu środków zaradczych. Indywidualna racjonalność, użyteczność, preferencje, dobrobyt są kategoriami bardzo popularnymi wśród ekonomistów, zarówno w ramach dyskursu czysto ekonomicznego, filozoficznych podstaw ekonomii, jak i analiz empirycznych, a jednocześnie bardzo niejednoznaczными. Ekonomiczna koncepcja dobrobytu utożsamiana jest bowiem przeważnie z użytecznością interpretowaną jako spełnienie preferencji. W koncepcji racjonalności stosowanej na gruncie ekonomii neoklasycznej przyjmuje się trzy założenia [Kwarciański 2014]. Zakłada się: po pierwsze, że użyteczność jednostki jest definiowana przez jej własną konsumpcję, po drugie, że jedynym celem podmiotu jest maksymalizacja własnej użyteczności, po trzecie, że działanie jednostki jest motywowane wyłącznie dążeniem do osiągnięcia jej własnego celu.

Trzeba podkreślić, że w dominującej wśród koncepcji ekonomicznych ekonomii neoklasycznej mamy do czynienia z podejściem dokładnie odwrotnym w stosunku do idei racjonalności globalnej i umiaru w ujęciu holistycznym – tutaj mamy podejście indywidualistyczne, redukcjonistyczne, w którym dominuje racjonalność indywidualna związana z postulatem wolności jednostki/konsumenta.

Warto zasygnalizować obecne w naukach ekonomicznych próby przełamania, albo przynajmniej zmniejszenia, ograniczeń takiego podejścia. Zawdzięczamy je m.in. ekonomiście Amartya' i Senowi, laureatowi nagrody Banku Szwecji (popularnie nazywanej nagrodą Nobla z ekonomii) [Sen 1977; Kwarciański 2014]. Jego zasługą jest

wprowadzenie do dyskursu pojęcia normatywnego zaangażowania lub zobowiązania. Zdaniem Sena, jednostka podejmująca decyzję nie musi wyłącznie kierować się przywołanymi wyżej założeniami, ale może też wziąć pod uwagę sytuację innych podmiotów, czyniąc to na dwa sposoby. Po pierwsze, może empatycznie uwzględnić ich położenie (sympatia) – na przykład wrażliwy człowiek może poczuć się gorzej, gdy dowiaduje się, że nieszczęście dotknęło kogoś z jego znajomych czy bliskich. Po drugie, może też postępować zgodnie z wyznawanymi/obowiązującymi normami moralnymi lub regułami społecznymi niezależnie od tego, jaki to będzie miało wpływ na jego własną użyteczność – przykładowo można sobie wyobrazić sytuację, że ktoś pomaga osobom potrzebującym nie dlatego, że jest wrażliwy na ich los (co przyczynia się do obniżenia jego użyteczności w sensie przyjmowanym w ekonomii neoklasycznej), lecz dlatego, iż jest przekonany, że tak właśnie należy postępować, ponieważ wymagają tego standardy słusznego postępowania. Takie działanie jest przykładem normatywnego zaangażowania/zobowiązania.

Idea normatywnego zaangażowania lub zobowiązania może być więc traktowana jako pomost pomiędzy koncepcją racjonalności globalnej i umiaru w ujęciu holistycznym a obowiązującą w ekonomii neoklasycznej koncepcją racjonalności indywidualnej. Można ją traktować jako swego rodzaju pośredni intelektualno-koncepcyjny dowód na to, że racjonalność globalna i ekonomia umiaru generalnie są możliwe, tyle że pod warunkiem zmiany zachowań ludzi.

Samo zbudowanie powyższego pomostu nie wydaje się jednak wystarczające. Nieuniknione w tej perspektywie okazuje się chyba zastosowanie aktywnego podejścia konstruktywistycznego zakładającego możliwość skutecznego wpływania na zachowania ludzi poprzez uświadomienie im ograniczeń związanych z realizacją koncepcji umiaru podporządkowanej idei racjonalności globalnej [Bałtowski 2016; Kołodko 2016]. Narzędziem do realizacji koncepcji umiaru byłyby więc występujące u Sena normy moralne i społeczne, przy czym część z nich musiałaby być wprowadzona prawdopodobnie obligatoryjnie poprzez system prawny. Oznaczałoby to ograniczenie wolności konsumentów. I tutaj pojawiają się kolejne pytania: czy to jest możliwe? Jak to zrobić?

Na poziomie ogólnym, koncepcyjnym, wymagającym dalszego rozpracowania i uszczegółowienia w sukurs przychodzi idea dobra wspólnego [Gorynia, Słodowa-Helpa 2022a, 2022b, 2022c]. Dobro wspólne jest kolejną kategorią pojawiającą się w tym wywodzie, podobnie jak poprzednie niezadowolająco skonceptualizowaną i zdefiniowaną, przyjmującą zresztą swoiste, różniące się odcienie znaczeniowe w filozofii, politologii, socjologii czy naukach ekonomicznych. Nie wdając się w próby rozstrzygnięcia sporów terminologicznych poprzestaniemy tutaj na stwierdzeniu, że operacjonalizacja idei dobra wspólnego nie jest zadaniem łatwym. W tym miejscu można się posłużyć sugestywnym przykładem – może nim być podjęcie próby interpretacji pandemii COVID-19 jako konsekwencji niedostatku specyficznego pojmowanego dobra wspólnego. Zakłada się, że w rozważanej sytuacji dobro wspólne oznacza istnienie i funkcjonowanie ogólnoswiatowego, globalnego mechanizmu prewencji chroniącego naszą cywilizację przed

konsekwencjami pojawiania się „czarnych łabędzi”, których przykładem jest pandemia COVID-19. W taki sposób postrzegane dobro wspólne jest specyficznym zasobem niematerialnym wytwarzanym przez całą wspólnotę światową. Można sobie wyobrazić, że w idealnym porządku każde państwo i każdy jego obywatel bierze udział w możliwym dla niego zakresie w budowaniu i użytkowaniu tak pojmowanego dobra wspólnego.

Proponowana tutaj koncepcja racjonalności globalnej i umiaru w ujęciu holistycznym jest także przykładem dobra wspólnego. Tak rozumiane racjonalność i umiar składają się na zapewnienie trwania cywilizacji w długim okresie, a samą możliwość kontynuacji ciągłości cywilizacji można traktować jako szczególny przypadek dobra wspólnego. Specyficzność, a nawet niezwykłość tego przypadku polega na tym, że ma on znaczenie kardynalne – w przyjętej tutaj perspektywie inne przypadki realizacji dobra wspólnego są nieistotne, wtórne, gdyż ich osiągnięcie bez spełnienia warunku trwania cywilizacji przestaje mieć sens.

Dlatego też umiar w gospodarowaniu, produkcji, konsumpcji itp. w sensie podporządkowania funkcjonowania cywilizacji idei racjonalności globalnej powinien być traktowany jako ogólnoświatowy zasób niematerialny albo uniwersalne dobro wspólne, do którego tworzenia powinni przykładać się zarówno pojedynczy ludzie, ich grupy, jak i państwa oraz organizacje międzynarodowe.

W tym kontekście warto sięgnąć do lekcji płynących z rozległych badań ekonomicznej noblistki Elinor Ostrom, której wpływ na ożywienie aktywności badawczej związanej z koncepcją dobra wspólnego, nie tylko na gruncie nauk ekonomicznych, jest ciągle nie do przecenienia. Wśród postulatów Ostrom, sformułowanych przez Barbarę Allen [Allen 2013, s. 3], „spadkobierczynię” jej dzieła, znajdują się m.in. [Słodowa-Hełpa 2015b, s. 20]:

- *Starting from here* (startować od teraz);
- *Diagnosing Reasons for Failures* (diagnozować przyczyny porażek);
- *There are no Panaceas* (pamiętać o braku panaceum).

Próba konkretyzacji perspektywy normatywno-konstruktywistycznej

Podkreślając absolutną konieczność dominacji racjonalności globalnej [szerzej: Dokurno, Fiedor 2016], a także służących temu działań o charakterze konstruktywistycznym, czy wreszcie potrzebę transformacji w kierunku ekonomii umiaru, czyli w ostatecznym wymiarze wzorców konsumpcji zgodnych z ideą trwałego i zrównoważonego rozwoju, musimy być jednak świadomi, że popadamy w jakimś stopniu w oświeceniową retorykę społecznie, etycznie i ekonomicznie słusznych, ale zarazem w jakimś stopniu utopijnych koncepcji. W tym sensie, że pomijamy czy nie – w pełni identyfikujemy mechanizmy ekonomiczne i społeczne służące implementacji tych koncepcji. W przypadku koncepcji trwałego i zrównoważonego rozwoju chodzi po prostu o to, żeby:

- przy niekwestionowanej przez środowiska naukowe (np. ogromna skala konsensusu dotycząca procesu globalnych zmian klimatycznych i ich w dominującym

stopniu antropogenicznego uwarunkowania wyrażana od ponad 25 lat w kolejnych raportach dla *International Panel on Climate Change*),

- przy akceptacji czy wręcz imperatywie tej zmiany rozwojowej przez społeczność międzynarodową (na poziomie ONZ, UE, G 20 i wielu innych),
- czy wreszcie przy wielkiej skali poparcia całej idei na poziomie organizacji i ruchów pozarządowych,

mieć świadomość, że ważne jest również poszukiwanie przesłanek antropologicznych i kulturowych, a także i mikroekonomicznych sił i mechanizmów, które uprawdopodobniają czy zwiększają możliwość urzeczywistnienia fundamentalnej zmiany dotychczasowego paradygmatu rozwoju. Zgodnie z podejściem normatywnym i konstruktywistycznym należy to wiązać z aktywnymi działaniami, które mogą przyczyniać się do transformacji na poziomie antropologicznym i mikroekonomicznym, czyli do tego, żeby ludzie jako konsumenci, pracownicy, menedżerowie, przedsiębiorcy i obywatele w rosnącym stopniu modyfikowali swoje preferencje, wybory i decyzje ekonomiczne, uwzględniając cele oraz zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju¹⁰. *Implicite* będzie to oznaczać „ubogacenie” indywidualistycznego modelu racjonalności, jego zmianę w kierunku zgodnym z imperatywem racjonalności globalnej, umiaru w gospodarowaniu i przetrwania ludzkiej cywilizacji i gatunku biologicznego *homo sapiens*. Można to określić mianem globalnej racjonalności ekologicznej.

Ramy naszego artykułu absolutnie nie pozwalają na szerszą analizę powyższego problemu. Ograniczamy się zatem do zasygnalizowania kilku kwestii z tym związanych. Po pierwsze, na poziomie normatywnym znaczenie tego indywidualnego wymiaru transformacji w kierunku trwałego i zrównoważonego rozwoju było zawsze – choć nie zawsze dostatecznie wyraźnie – dostrzegane i artykułowane, a przykładem niech będzie tutaj choćby idea „Myśl globalnie, działaj lokalnie”. Idea zawarta już w jednym z pierwszych i najważniejszych wciąż dokumentów programowych społeczności międzynarodowej w rozpatrywanym zakresie, jakim była i jest Agenda 21 przyjęta na *II Earth Summit 1992* w Rio de Janeiro, obok Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych o Ochronie Klimatu. Idea operacjonalizowana w praktyce polityki ekologicznej i polityki trwałego rozwoju tak w poszczególnych krajach, jak i na poziomie międzynarodowym (na przykład w UE). Po drugie, obserwujemy wzrost znaczenia czynników obiektywnych, to znaczy dających się zaobserwować w realnej rzeczywistości, jak i subiektywnych, czy normatywnych, w tym związanych z aktywnością państwa, które takiej transformacji na poziomie indywidualnym mogą sprzyjać. Wymieńmy przykładowo:

¹⁰ Powyższe rozróżnienie między różnymi „rolami społecznymi” jest niezwykle istotne, a rzadko dostrzegane w literaturze poświęconej zrównoważonemu rozwojowi. Zwraca ono bowiem uwagę na fakt, że w rozpatrywanym przez nas w tej części artykułu antropologicznych, kulturowych i mikroekonomicznych podstawach trwałego rozwoju, a także w działaniach normatywnych służących jego urzeczywistnieniu, może występować zarówno harmonia, jak i sprzeczność celów i motywacji z punktu widzenia kategorii zrównoważonego rozwoju, na przykład między danym podmiotem jako konsumentem i jako producentem [Schradler 2007].

- efekt demonstracji, czyli potrzeba wyróżniania i zdobywania społecznej akceptacji poprzez działania przyjazne dla środowiska i służące zachowaniu jego zasobów i walorów dla przyszłych pokoleń, łącznie z tak zwanym ekologicznym snobizmem¹¹;
- upowszechnianie wartości i wzorców zachowań zgodnych z ideą trwałego i zrównoważonego rozwoju poprzez wychowanie i edukację ekologiczną;
- zainteresowanie badaczy, władz publicznych i społeczeństwa ekoinnowacjami, potwierdzające zarówno wzrost świadomości zagrożeń środowiskowych, jak i znaczenia innowacji dla konkurencyjności [Ślódowa-Hełpa 2015a, s. 86];
- coraz szersze wiązanie konkurencyjności z zasadami zrównoważonego rozwoju, czego rezultatem jest nawet stosowanie pojęcia zrównoważonej konkurencyjności, zaproponowanego przez Przedstawicieli Światowego Forum Ekonomicznego [m.in. Krakowiak-Bal 2019, s. 50–52];
- tworzenie bodźców fiskalnych w ramach polityki energetycznej, ekologicznej czy transportowej sprzyjające wzrostowi mikroekonomicznej atrakcyjności zachowań i działań poprawiających jakość środowiska i oszczędzających jego zasoby;
- rosnąca świadomość ekologiczna producentów, w tym związana ze środowiskowym wymiarem Społecznej Odpowiedzialności Przedsiębiorstwa (CSR) [Fiedor 2016]. Nie przeceniając, ani z drugiej strony nie dezawuuując tego czynnika, trzeba go postrzegać jako proces ważny, przyczyniający się do rosnącego „zrównoważenia przedsiębiorstwa”, do jego „zazieleniania” (*going green*; pomijamy tutaj aspekt społeczny czy organizacyjny koncepcji CSR), będący współzależną pochodną co najmniej trzech ważnych czynników: (1) rosnącej mikroekonomicznej opłacalności procesu „zazieleniania” firmy, (2) zaostrzających się regulacji prawno-administracyjnych, a także ekonomicznych (w skali krajowej, międzynarodowej, transnarodowej – UE), (3) wzrostu świadomości ekologicznej konsumentów, producentów i inwestorów, w tym instytucjonalnych.

Ten początkowo mało dostrzegany wymiar antropologiczny i mikroekonomiczny transformacji od dotychczasowego modelu rozwoju, bazującego na fundamentach *mainstreamowej* ekonomii neoklasycznej (powszechna mikroekonomiczna racjonalność ekonomiczna, maksymalizacja użyteczności jako podstawa dobrobytu indywidualnego, mechanizm rynkowy zapewniający trwałość wzrostu i minimalizujący ekologicznie niekorzystne antropogeniczne skutki procesu wzrostu), do rozwoju trwałego i zrównoważonego, stał się pośrednio i bezpośrednio przedmiotem głębszej refleksji teoretycznej i poznawczej. Ujmując rzecz w wielkim skrócie, mamy tutaj na myśli bardzo liczne koncepcje krytykujące lub modyfikujące koncepcję indywidualistycznej racjonalności, czyli *mainstreamową* koncepcję *homo oeconomicus* i hipotezę maksymalizacji użyteczności [np. Pettit 2001; Anderson 2000; Szarzec 2005; Horodecka 2018].

¹¹ W szerszym ujęciu można to wyrazić jako pełnienie w coraz większym stopniu przez (szeroko rozumiane) „zielone dobra” roli dóbr pozytywnych, pozytywnie oddziałujących na indywidualną użyteczność, jak i na prestiż społeczny jednostki.

Koncepcje wprost czy *implicite* zwracające uwagę – na tle różnych aksjologicznych uwarunkowań i społecznej kontekstualności indywidualnych decyzji i wyborów ekonomicznych – że dbałość o jakość środowiska jako czynnika współkreującego realny dobrobyt oraz troska o zachowanie jego zasobów i walorów dla przyszłych generacji może w istotnym stopniu modyfikować nasze decyzje „czysto ekonomiczne”, służące jedynie maksymalizacji krótkookresowej indywidualnej użyteczności¹². W punkcie poprzednim wspomniano o ważnej w tym kontekście koncepcji normatywnego zaangażowania (*mutual commitment*) Sena. Tylko przykładowo wymieńmy tutaj także kilka innych koncepcji:

- koncepcja *homo reciprocans* [Dohmen i in. 2009], zwracająca uwagę – podobnie jak to jest w koncepcji Sena – na rolę empatii i altruizmu w naszych zachowaniach i decyzjach ekonomicznych;
- koncepcja *homo sociologicus* [Dahrendorf 2006] i idea „społecznego zakorzenienia” (*social embeddedness*) [Granovetter 1985, 2002] oraz nowa ekonomiczna socjologia, zwracające uwagę na wpływ sieci społecznych na wybory i decyzje ekonomiczne, odrzucająca neoklasyczny indywidualizm behawioralny, a w konsekwencji „determinizm rynkowy” jako wyłączną podstawę tych wyborów i decyzji;
- koncepcja realizmu poznawczego rozwijana w ekonomii złożoności [Lawson 1997, 2006], zwracająca uwagę, że człowiek (jako konsument/gospodarstwo domowe, producent, obywatel) jest nie tylko „atomistycznym” podmiotem gospodarującym (*homo oeconomicus* maksymalizujący swą użyteczność), ale także częścią złożonych struktur społecznych. Właściwe im systemy wartości, modele postępowania, wzorce mentalne, tradycja itp. wywierają istotny wpływ na indywidualne wybory i decyzje, w tym ekonomiczne. Świadomie czy nieświadomie kierujemy się nimi przede wszystkim ze względu na potrzebę „społecznej akceptacji” jako ważnej determinanty subiektywnego dobrobytu.

Takich przykładów można wskazać znacznie więcej [Fiedor 2019; Fiedor, Ostapiuk 2017]. Pewną próbą ich syntezy z perspektywy mikroekonomicznego wymiaru koncepcji trwałego i zrównoważonego rozwoju jest rozwijana – choć niezbyt intensywnie – od około 20 lat w ekonomii ekologicznej i ekonomii trwałości koncepcja *homo sustinens* [Siebenhüner 2000; Fiedor 2013; Kiełczewski 2016].

Ujmując rzecz kontradyktoryjnie, można uznać w pewnym uproszczeniu, że o ile koncepcja *homo oeconomicus* i hipoteza maksymalizacji użyteczności odnosi się do tradycyjnej indywidualistycznej koncepcji racjonalności i implikowanego nią rozumienia dobrobytu tak jednostki, jak i dobrobytu społecznego, to punktem odniesienia koncepcji *homo sustinens* jest imperatyw trwałości rozwoju i przetrwania ludzkiej cywilizacji, a więc *implicite* i przetrwania *homo sapiens* jako gatunku biologicznego. Koncepcja

¹² W pewnym uproszczeniu można to określić jako kształtowanie się racjonalności ekologicznej, jako nie tyle alternatywnej, ile uzupełniającej w stosunku do tradycyjnego *mainstreamowego* rozumienia mikroekonomicznej racjonalności.

ta zwraca uwagę, że dla takiego przetrwania niezbędna jest zmiana dotychczasowego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego, a to z kolei nie będzie możliwe bez zmiany w długim okresie naszych zachowań na poziomie tak mikroekonomicznym, jak i kulturowym. Upowszednianie się – co na pewno musi być procesem długookresowym, wielopokoleniowym – zachowań zgodnych z istotą, celami oraz zasadami trwałego i zrównoważonego rozwoju można wiązać z czynnikami wskazanymi wyżej, implikowanymi alternatywnymi czy krytycznymi względem koncepcji *homo oeconomicus* i hipotezy maksymalizacji użyteczności koncepcjami teoretycznymi dotyczącymi behawioralnych podstaw gospodarowania. Jednocześnie w studiach teoretycznych i badaniach empirycznych poświęconych koncepcji *homo sustinens* zwraca się uwagę na inne czynniki, które mogą uprawdopodobniać ewolucję od *homo oeconomicus* do *homo sustinens*. Thaler [2000] ujmuje to nawet w kategoriach transformacji od *homo oeconomicus* do współczesnego *homo sapiens*. Przykładowo tylko wymienimy tutaj:

- formowanie się w procesie rozwoju poczucia indywidualnej odpowiedzialności za środowisko i nie tylko ekonomicznie racjonalnego, ale i emocjonalnego stosunku jednostek do przyrody (potwierdzają to liczne badania psychologów społecznych, antropologów kulturowych i społecznych, pedagogów);
- kształtowanie się tzw. ekologicznego humanizmu (ekohumanizmu) – w opozycji do utylitarystycznego racjonalizmu – jako antropologicznej podstawy wychowania dla zrównoważonego rozwoju;
- liczne badania empiryczne z zakresu psychologii, biologii ewolucyjnej (w połączeniu z ekologią), neurobiologii i paleoarcheologii potwierdzające skłonność jednostek do działań zgodnych z istotą trwałego rozwoju i sprawiedliwości międzypokoleniowej.

Nawiązując do naszych wcześniejszych rozważań o potrzebie podejścia normatywnego i konstruktywistycznego do koncepcji trwałego rozwoju, trzeba podkreślić, że w całej rozciągłości musi to dotyczyć również rozważanego teraz wymiaru mikroekonomicznego tej koncepcji. Chodzi nie tylko – co oczywiste – o wychowanie i edukację ekologiczną propagującą wzory zachowań i postawy etyczne zgodne z tą koncepcją, ale także o całą gamę – wzmiankowanych już – działań związanych z bodźcami fiskalnymi, właściwymi rozwiązaniami organizacyjnymi, czy tzw. dobrymi praktykami w sferze ochrony środowiska i gospodarowania jego zasobami z poszanowaniem prawa przysłych pokoleń do dobrej jakości środowiska.

Podsumowując, analiza wymiaru mikroekonomicznego i antropologiczno-kulturowego trwałego i zrównoważonego rozwoju zwraca uwagę, że o niezbędności transformacji dotychczasowego, charakteryzującego się kumulacją negatywnych antropogenicznych obciążeń środowiska, modelu rozwoju społeczno-gospodarczego należy mówić nie tylko w kategoriach pewnej racjonalnej wizji uczonych, polityków czy aktywistów społecznych. Potrzebna jest również refleksja dotycząca czynników, które mogą taką transformację uprawdopodobniać na poziomie działań jednostkowych, łącznie oczywiście z potrzebą ich aktywnego kształtowania (podejście normatywno-konstruktywistyczne).

W greckiej antycznej filozofii, zgodnie z duchem intelektualizmu etycznego właściwego myśli greckiej, miało miejsce bardzo ważne rozróżnienie między „zmianą wewnętrzną” – metanoją – a zmianą zachodzącą w realnym świecie – „metamorfozą” (podobne rozróżnienie występuje też w filozofii wczesnochrześcijańskiej). Ta pierwsza oznacza przede wszystkim zmianę umysłową, czyli zmianę postaw i sposobów myślenia. Metanoja jest – mówiąc bardzo ogólnie – warunkiem trwałości zmian zewnętrznych, czyli metamorfozy. Jeśli nie chcemy myśleć o trwałym i zrównoważonym rozwoju jedynie w kategoriach pewnej szlachetnej racjonalnej utopii czy modelu idealnego (mówiąc językiem M. Webera), to musimy być świadomi potrzeby trwałych zmian również na poziomie świadomości, motywów działania i wzorców zachowań jednostek, a więc na poziomie określanym przez antycznych Greków jako metanoja. Oczywiście, powinniśmy tego rodzaju metanoję nazwać metanoją ekologiczną, ściśle powiązaną z tym, co wcześniej określiliśmy jako ekohumanizm czy ekologiczną racjonalność, przyspieszać, zgodnie z zarysowanym w poprzednim punkcie podejściem normatywno-konstruktywistycznym do koncepcji trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Rekomendacje dla praktyki i polityki gospodarczej

Zarysowane powyżej rozważania mają charakter ogólny. Waler praktyczny tych rozważań wymaga sformułowania bardziej zoperacjonalizowanych rekomendacji dla polityki gospodarczej. Prezentowany niżej zestaw zaleceń ma charakter autorski – z jednej strony zawiera propozycje zgłoszone przez autorów artykułu, z drugiej zaś czerpie z dorobku szerokiej literatury przedmiotu.

W niniejszym tekście wielokrotnie i w różnych aspektach, z perspektywy ekonomii trwałości (*sustainability economics*) czy ekonomii zrównoważonego rozwoju, podkreślano normatywno-konstruktywistyczny charakter kategorii zrównoważenia i trwałości rozwoju. W kontekście głównych jego celów (*superior goals*), za jakie absolutnie powszechnie uznaje się dobrobyt (czy dobrostan), bezpieczeństwo (ekologiczne, zdrowotne czy energetyczne) oraz sprawiedliwość między- i wewnątrzpokoleniową, nie może też podlegać dyskusji, że jest to zarazem kategoria normatywno-holistyczna. Jednocześnie jednak, w naszym artykule – i nie ma tu, jak wykazaliśmy żadnej sprzeczności – podkreślamy, jak niezmiernie ważna z punktu widzenia implementacji zrównoważonego rozwoju, czyli transformacji od dotychczasowego, opartego na indywidualistycznym, czysto utilitarystycznym rozumieniu racjonalności i dobrobytu, do modelu rozwoju realizującego powyżej wskazane „cele nadrzędne”, jest refleksja nad antropologicznym i mikroekonomicznym wymiarem zrównoważonego rozwoju. Ta ostatnia implikuje też konieczność poszukiwania istoty i identyfikowania mechanizmów tego, co w świetle całości naszych wywodów możemy określić jako *globalną racjonalność ekologiczną*¹³.

¹³ W istocie, choć brzmiałoby to kiepsko stylistycznie w języku polskim (jak tzw. kalka z języka angielskiego), należy tu raczej mówić o „globalnej racjonalności dla zrównoważenia rozwoju” (*global rationality for sustainability*; określenie nieznanie autorom artykułu w dostępnej literaturze przedmiotu).

Powyższe syntetyzujące konstatacje prowadzą nas do wniosku niebędącego w istocie żadnym zaskoczeniem, że formułowanie rekomendacji dla polityki zrównoważonego rozwoju w perspektywie jego implementacji jest zadaniem niezwykle skomplikowanym, obciążonym ryzykiem dużej ogólności, a nawet ekspozycją na zarzuty o uprawianie *wishful thinking*. Czy to oznacza, że należy być w tym zakresie bardzo „powściągliwym”? Absolutnie nie, ponieważ inaczej popadlibyśmy wręcz w sprzeczność wewnętrzną z tym, co sami określamy jako normatywno-konstruktywistyczny charakter koncepcji zrównoważonego rozwoju. Te ogólne rozważania prowadzą nas jednak do praktycznego wniosku, że jeśli mówimy w perspektywie implementacyjnej o ewolucji od tradycyjnego modelu rozwoju gospodarczego (nazwijmy go w pewnym uproszczeniu modelem o neoklasycznej czy *mainstreamowej* proveniencji), a także o ewolucji od tradycyjnej polityki ekologicznej (ochrony środowiska) do polityki zrównoważonego rozwoju [patrz szeroko na ten temat Fiedor 2014 oraz Fiedor, Graczyk 2016], to rekomendacje należy głównie formułować na poziomie zdezagregowanym. Zatem, przykładowo tylko, w odniesieniu do obszarów, które od lat w literaturze tak międzynarodowej, jak i krajowej określa się jako zrównoważona konsumpcja (obszar absolutnie najważniejszy, do którego też w największym stopniu odnoszą się nasze rozważania na temat wymiaru antropologiczno-mikroekonomicznego zrównoważenia rozwoju), zrównoważona produkcja, zrównoważony transport czy zrównoważona gospodarka wodna (itd., itp.). Oczywiście, może i powinno to dotyczyć różnych skal przestrzennych – od lokalno-regionalnej, poprzez krajową, międzynarodową, w tym unijną, czy – najważniejszą – globalną. Zarysowując tę ogólną – nazwijmy ją „filozofią rekomendacji dla zrównoważonego rozwoju” – nie chcemy w żaden sposób dezawuować potrzeby, czy wręcz konieczności zaleceń o bardziej ogólnym, holistycznym charakterze. One się zresztą *implicite* pojawiały już w różnych fragmentach tego artykułu. Ze względu na ograniczenia objętości wymieniamy tylko kilka tych, które uważamy za szczególnie istotne:

- Integrowanie – na poziomie formułowania celów, w tym o charakterze operacyjnym, zasad i narzędzi realizacji – polityki ekologicznej z podstawowymi sferami polityki sektorowej: przemysłową, energetyczną, rolną i transportową, a także polityką regionalną. Wynika to nie tylko z analizy istoty, zasad i celów kategorii trwałego rozwoju, ale i z doświadczeń realizacyjnych w wielu krajach (także z polityki na poziomie UE), że działania proekologiczne, w tym służące zachowaniu zasobów dla przyszłych pokoleń czy ochrony klimatu i bioróżnorodności, stają się niejako wmontowane w działalność inwestycyjną i produkcyjną podmiotów gospodarczych, co bardzo często prowadzi zarówno do większej skuteczności, jak i ekonomicznej efektywności, tak ekologicznej, jak i ekonomicznej.
- Integrowanie polityki ekologicznej z podstawowymi sferami polityki makroekonomicznej, a zwłaszcza z polityką fiskalną i handlową. Odbywa się to przede wszystkim poprzez rozszerzanie zakresu stosowania instrumentów ekonomicznych i rynkowych w celu osiągania celów formułowanych w polityce zrównoważonego rozwoju. Prowadzi to do większej zgodności tej polityki z mechanizmami ekonomicznymi

i mechanizmami finansowania właściwymi dla gospodarki rynkowej, a w efekcie może przyczynić się do obniżania ogólnych kosztów realizacji założonych celów operacyjnych tej polityki (np. w obszarze ochrony klimatu, zielonej transformacji energetycznej itd.).

- Finansowe i logistyczne wspieranie przez państwo lub bezpośrednie prowadzenie w uniwersytetach i laboratoriach publicznych prac badawczych i rozwojowych nad „ekologicznie przyjaznymi” technologiami i produktami; zwłaszcza w dziedzinie energetyki odnawialnej, biotechnologii, inżynierii materiałowej. W ujęciu teoretycznym można to określić jako wspieranie przyjaznego dla środowiska postępu technicznego, a więc postępu, który przejawia się innowacjami zmniejszającymi ilość zanieczyszczeń i redukującymi zużycie energii, surowców i innych zasobów środowiskowych.
- Wspieranie działań edukacyjnych mających na celu upowszechnianie takich systemów wartości i wzorów zachowań, w tym modeli konsumpcji, które służą przechodzeniu od społeczeństwa nadmiernie eksploatującego zasoby środowiska do społeczeństwa konserwującego te zasoby (*resources conserving society*).

Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia niepodważalne są argumenty na rzecz radykalnej zmiany zachowań wszystkich podmiotów gospodarczych. Najkrócej sumując zaprezentowane ustalenia, można stwierdzić, iż obecny, rzeczywisty model gospodarowania napędzany stałym wyścigiem do osiągania większej nadwyżki finansowej przez inwestorów (właścicieli przedsiębiorstw) od alternatywnych kierunków inwestowania wymusza niejako forsowanie nadmiernej, nieuzasadnionej konsumpcji. Ten samonapędzający się proces oznacza coraz szybszą eksploatację przyrodniczych zasobów naturalnych, w tym krytycznie warunkujących przetrwanie ludzkości. Taki model gospodarczy jest popierany i stymulowany przez władze polityczne i społeczeństwo, które jakość rządów oceniają przez pryzmat dynamiki PKB, czyli dynamiki wzrostu produkcji. Te egoistyczne zachowania mogą być przezwyciężone dzięki uznaniu znaczenia dóbr wspólnych, które mają potencjał skłaniający do integracji społeczeństwa wokół żywotnych interesów kolektywnych. Zalecenie to wynika również z teoretycznego dorobku nauk ekonomicznych. Takie szkoły myślenia, jak ekonomia trwałości czy ekonomia ekologiczna jednoznacznie przeciwstawiają się dominującym nurtom myśli ekonomicznej skupionym wokół poglądów neoklasycznych.

Zasadniczym zadaniem powinno więc być uruchomienie wysiłku w kierunku masowej edukacji objaśniającej znaczenie dóbr wspólnych. Niezbędne jest powszechne uświadomienie, że krytycznymi dobrami wspólnymi są planetarne zasoby naturalne warunkujące przetrwanie życia na Ziemi. Powinno to być połączone ze stworzeniem sytuacji motywacyjnej na rzecz podejmowania indywidualnych i zbiorowych wysiłków zmierzających do zmiany obowiązującego modelu gospodarowania ze względu na ogólne kryterium umiaru. Stan docelowy jest więc znany. Zadaniem pozostaje ścieżka dojścia do niego.

Jeśli idzie o produkcję i konsumpcję, to oczywiście należy dążyć do zmniejszenia ich intensywności. W najogólniejszym ujęciu łatwo jest sformułować dyrektywy

zwiększenia produktywności i wydłużenia czasu użytkowania wytworzonych produktów. Większa produktywność oznacza możliwość produkcji założonego wolumenu dóbr i usług, zmniejszając nakłady zasobowe. Większa produktywność jest także osiągana dzięki postępowi naukowo-technicznemu, czyli poprzez substytucję zużycia zasobów przyrodniczych przez artefakty. Sam wzrost produktywności jednak nie wystarczy. W celu odwrócenia dynamiki śladu ekologicznego towarzyszyć mu powinno wydłużenie użytkowania wytwarzanych dóbr rzeczowych. Jest to równoważne ze zmniejszeniem wolumenu nabywanych dóbr w jednostce czasu – np. w ciągu roku konsumenci kupią wówczas mniej tych dóbr. Powinny one być trwalsze i także pozbawione presji promocyjnej ze strony producentów nakręcających krótkotrwałe mody. Trwałość produktów musi się wiązać z zaprzestaniem stosowanej przez producentów praktyki ich szybkiego starzenia się. W szczególności chodzi tutaj o „prawo do naprawy”, stanowiące jeden z priorytetów ustawodawstwa Unii Europejskiej w zakresie przeciwdziałania negatywnej presji działalności gospodarczej na środowisko. W ramach obowiązujących od 1 kwietnia 2021 r. przepisów producenci sprzętu RTV i AGD (niestety, na razie tylko dużych gabarytów, tj. lodówki, pralki, zmywarki i telewizory) są zobowiązani do sprzedaży sprzętu łatwego do naprawy przy użyciu powszechnie dostępnych narzędzi, co oznacza, że elementy do urządzeń elektronicznych muszą być uniwersalne i wymienne. Niestety, wprowadzone przepisy mają liczne ograniczenia, np. faworyzują tzw. autoryzowane serwisy. Konieczne jest zatem wywieranie presji na rozszerzenie zakresu prawa do naprawy. Za tym mogłoby np. pójść rozwijanie sieci tzw. kawiarni naprawczych.

Najogólniej rzecz ujmując, procesy gospodarcze powinny być bardziej racjonalne ekonomicznie. Warta podkreślenia jest tu też idea gospodarki pętli zamkniętej. Zgodnie z nią produkcja i konsumpcja wytwarzają odpady, które nie powinny być uznawane za śmieci, lecz postrzegane jako wartościowe zasoby do ponownego wykorzystania w produkcji i konsumpcji. Przykładowo, konieczne jest wzmocnienie systemu selektywnej zbiórki, w tym szczególnie cennych elektroodpadów¹⁴.

Potrzeba zatem innowacyjności, czyli pomysłów jak to robić. Jest to zadanie stawiane nie tylko przed naukami ekonomicznymi, ale też innymi naukami społecznymi i technicznymi oraz przed aktorami polityki gospodarczej.

¹⁴ Uszczegóławiając ten postulat, należy podkreślić, że nie wystarczy karać za ich wyrzucanie w miejscach niedozwolonych (co zresztą jest sankcją trudną w zastosowaniu), trzeba dążyć do ułatwienia procesu ich zbiórki, czyli np. częściej odbierać elektroodpady o dużych gabarytach z gospodarstw domowych. Bezwzględnie konieczne jest usprawnienie systemu zbiórki zużytych baterii. To jedno z najmniejszych, ale jednocześnie najpowszechniej występujących elektroodpadów, które wyrzucone w miejscach do tego nieprzeznaczonych mogą być bardzo niebezpieczne ze względu na zawarte w nich potencjalnie szkodliwe substancje (ołów, kadm, rtęć), ale zebrane i poddane recyklingowi mogą dostarczyć bardzo cennych surowców. Zatem konieczne jest, aby punkty zbiórki zużytych baterii były łatwo dostępne, czyli powszechne i dobrze oznakowane.

Podsumowując, zalecenia pod adresem polityki można ująć w trzech następujących grupach:

- bezpośrednio określanie celów operacyjnych związanych z realizacją trwałego rozwoju, przy przyjęciu ogólnej „filozofii rozwoju”, że mechanizmy ekonomiczne i rynkowe odgrywają tutaj rolę jedynie „pomocniczą”, to znaczy służą wzmocnieniu skuteczności regulacji bezpośredniej – prawno-instytucjonalnej – czy obniżaniu kosztów osiągnięcia jej celów;
- finansowe i logistyczne wspieranie przez państwo przyjaznego dla środowiska i zasobooszczędnego postępu technicznego, zwłaszcza dla osiągnięcia celów zielonej transformacji energetycznej, czy innych działań służących zmniejszaniu śladu ekologicznego (*ecological footprint*) gospodarki;
- działania edukacyjne, organizacyjne i fiskalne upowszechniające systemy wartości i wzory zachowań, które służą przechodzeniu od społeczeństwa nadmiernie eksploatującego zasoby środowiska do społeczeństwa konserwującego te zasoby, czyli zmianie dominujących wzorców konsumpcji w kierunku tak zwanej konsumpcji zrównoważonej.

Zakończenie

W świetle przeprowadzonych rozważań należy z całym naciskiem podkreślić, że racjonalność globalna i implikowana przez nią ekonomia umiaru są przede wszystkim konieczne, stanowią imperatyw, którego przestrzeganie jest niezbędne dla zapewnienia trwania cywilizacji. W naszym przekonaniu jednocześnie są one też możliwe. Umiar warunkuje realizację postulatu racjonalności globalnej, która rozciąga się na całą cywilizację i na długi okres. Bez zachowania umiaru cywilizacji grozi zagłada.

W kontekście powyższego kwestia konceptualizacji i operacjonalizacji umiaru wysuwa się jako jedno z największych, o ile nie największe, z wyzwań stojących przed ludzkością. Imperatywem jest określenie parametrów środowiskowo-przyrodniczych, które muszą być spełnione, by cywilizacja trwała. Konieczna jest więc identyfikacja, konceptualizacja, konkretyzacja, operacjonalizacja, określenie sposobu pomiaru tych parametrów oraz przedsięwzięć zapewniających ich spełnienie na długą metę (chyba nie wystarcza tylko dostrzeżenie i mierzenie tzw. śladu węglowego), a nade wszystko uszczegółowienie i wdrożenie. Dużo pracy przed nami jako cywilizacją, społecznością światową.

Dodatkowym czynnikiem komplikującym proponowane działania jest swego rodzaju rozczłonkowanie gospodarki światowej na gospodarki narodowe poszczególnych państw. Wprowadzanie idei racjonalności globalnej może przynieść zakładane wyniki wyłącznie w warunkach współdziałania wszystkich albo co najmniej większości państw. Niezbędne jest silne przywództwo w skali świata oraz efektywne i skuteczne mechanizmy koordynacji podejmowanych działań.

I na koniec uwaga o bardziej ogólnym wydźwięku. W naszym przekonaniu w debacie publicznej musi być miejsce na kategorie, które z pozoru mogą wydawać się utopiami, ideałami bez pokrycia, typami idealnymi pozornie oderwanymi od życia. Chodzi nam o konieczność odejścia od myślenia wyłącznie doraźnego, *ad hoc*, pod presją, krótkookresowego, podporządkowanego rozwiązywaniu tylko bieżących problemów. Archetypy takich kategorii stanowią właśnie pojęcia racjonalności globalnej, umiaru i dobra wspólnego.

Literatura

- Akerlof G., 1970, *The Market for Lemons, Quality, Uncertainty, and the Market Mechanism*, *Quarterly Journal of Economics*, 84, s. 488–500.
- Allen B., 2013, An Update on “Actual World, Possible Future – A Documentary about Elinor and Vincent Ostrom”, 19, 1, s. 3.
- Anderson E., 2000, *Beyond Homo Economicus. New Developments in Theory of Social Norms*, *Philosophy and Public Affairs*, 29, 2, s. 170–200.
- Aşıcı A., 2013, *Economic growth and its impact on environment: A panel data analysis*, *Ecological Indicators*, 24, s. 324–333.
- Bałtowski M., 2016, *Od ekonomii umiaru do gospodarki umiaru – rola państwa* [w:] J. Pach, K. Kowalska, P. Szyja (red.), *Ekonomia umiaru. Realna perspektywa? Nowy paradygmat Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Begg D., Fischer S., Dornbusch R., 1992, *Ekonomia*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Begg D., Fischer S., Dornbusch R., 1993, *Ekonomia*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Boundreaux D.J., Meiners R., 2019, *Externality: Origins and Classifications*, *Natural Resources Journal*, 59, 1, s. 1–33.
- Brocki W., 2015, *Odpowiedzialna eksploatacja zasobów naturalnych na przykładzie rybołówstwa*, *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 377, s. 252–266.
- Buczkowski B., Kuna-Marszałek A., 2015, *Motywy zagranicznych inwestycji bezpośrednich – przykład przedsiębiorstw z województwa łódzkiego*, *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego*, 41, 2, s. 127.
- Climate Change*, 2023, ARC Synthesis Report IPCC, <https://www.ipcc.ch/report/ar6/syr/>, [dostęp: 24.03.2023].
- Dahrendorf R., 2006, *Homo sociologicus. Ein Versuch zur Geschichte, Bedeutung und Kritik der Kategorie der sozialen Rolle*, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden.
- Dequech D., 2007, *Neoclassical mainstream, orthodox and heterodox economics*, *Journal of Post-Keynesian Economics*, 30, 2, s. 279–302.

Dinda S., 2004, *Environmental Kuznets Curve Hypothesis: A Survey*, *Ecological Economics*, 49, 4, s. 431–455.

Dohmen T., Falk A., Huffman D., Sunde U., 2009, *Homo Reciprocans. Survey evidence on behavioral outcomes*, *The Economic Journal*, 119, 536, s. 592–612.

Dokurno Z., Fiedor B., 2016, *Sustainable Development and the Concept of World Economy Development from Contemporary Macroeconomics Development*, *Gospodarka Narodowa*, 2, s. 5–24.

Drabińska D., 2002, *Ekonomia neoklasyczna – ujęcie retrospektywne*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 47, 3, s. 43–75.

Fiedor B., 2003, *Teoria trwałego rozwoju jako krytyka neoklasycznej ekonomii środowiska i wzrostu gospodarczego* [w:] B. Fiedor (red.), *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, Wydawnictwo C.H. BECK, Warszawa, s. 225–254.

Fiedor B., 2013, *Normatywny charakter koncepcji trwałego (zrównoważonego) rozwoju a potrzeba poszukiwania jej podstaw mikroekonomicznych*, *Handel Wewnętrzny*, t. 1, s. 7–20.

Fiedor B., 2014, *Sustainable Development – The Role of the State, with Special Attention to Environmental Dimension in the Period of Systemic Transformation* [w:] G. Kołodko (red.), *Management and Economic Policy for Development*, Nova Science Publishers Inc., New York, s. 271–192.

Fiedor B., 2016, *Implementacja koncepcji CSR jako przesłanka trwałości firmy i jej sukcesu rynkowego*, *Przeгляд Organizacji*, 1, s. 23–28.

Fiedor B., 2019, *Podział na ortodoksję i heterodoksję w świetle potrzeby pluralizmu metodologicznego w ekonomii, perspektywa mikroekonomiczna* [w:] M. Gorynia (red.), *Ewolucja nauk ekonomicznych. Jedność i różnorodność*, Polska Akademia Nauk, Warszawa, s. 41–56.

Fiedor B., Dokurno Z., 2019, *Natural capital Scarcity, economic growth and well-being – retrospective approaches in the economic thought theory* [w:] Z. Dokurno (red.), *Natural Capital Valuation – recent advances from the perspective of sustainable development*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 47–68.

Fiedor B., Graczyk A., 2016, *Normatywny i pozytywny charakter kategorii trwałego rozwoju*, *OPTIMUM – Studia Ekonomiczne*, 1, s. 3–13.

Fiedor B., Ostapiuk A., 2017, *Utylitaryzm versus aksjologiczne i społeczne uwarunkowania wyborów ekonomicznych* [w:] E. Mączyńska, J. Sojka (red.), *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Folan P., Browne J., 2005, *A review of performance measurement: Towards performance management*, *Computers in Industry*, 56, s. 663–680.

Garcia A., 2020, *The Environmental Impacts of Agricultural Intensification*, Technical Note 9, Standing Panel on Impact Assessment, Rome.

Garcia-Soto C., Cheng L., Caesar L., Schmidtko S., Jewett E.B., Cheripka A., Rigor I., Caballero A., Chiba S., Báez J.C., Zielinski T., Abraham J.P., 2021, *An Overview of Ocean Climate Change Indicators*, *Frontiers in Marine Science*, 8, <https://doi.org/10.3389/fmars.2021.642372>.

Genstwa N., 2020, *Środowiskowa krzywa Kuzneta: przegląd teoretyczno-metodyczny*, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 49, s. 39–50, <https://doi.org/10.14746/rprp.2020.49.04>.

- Global Climate Change*, 2023, NASA, <https://climate.nasa.gov/> [dostęp: 23.03.2023].
- Gomes V.H.F., Vieira I.C.G., Salomão R.P., ter Steege H., 2019, *Amazonian tree species threatened by deforestation and climate change*, *Nature Climate Change*, 9, s. 547–553, <https://doi.org/10.1038/s41558-019-0500-2>
- Gorynia M., 1998, *Zachowania przedsiębiorstw w okresie transformacji. Mikroekonomia przejścia*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Gorynia M., 2021, *Niech PKB rośnie, ale inaczej*, *Rzeczpospolita* z dn. 22 września.
- Gorynia M., 2022a, *Czy możliwa jest ekonomia umiaru?*, *Bank*, 8, s. 102–105.
- Gorynia M., 2022b, *O umiarze w ekonomii*, *Rzeczpospolita* z dn. 25 października.
- Gorynia M., Słodowa-Hełpa M., 2022a, *Dobro wspólne w pandemii*, *Rzeczpospolita* z dn. 31 stycznia.
- Gorynia M., Słodowa-Hełpa M., 2022b, *Czy pandemię można rozumieć jako przejaw deficytu dobra wspólnego?*, *obserwatorfinansowy.pl* z dn. 5 lutego.
- Gorynia M., Słodowa-Hełpa M., 2022c, *Category of the Common Good from the COVID-19 Pandemic Perspective*, *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric*, 67, 80, s. 335–354.
- Gómez-Bagenthun E., de Groot R., Lomas P.L., Montes C., 2010, *The history of ecosystem services in economic history and practice: From early notions to market and payment schemes*, *Ecological Economics*, 69, 6, s. 1209–1218.
- Granovetter M., 1985, *Economic Action and Social Structure: The Problem of Embeddedness*, *American Journal of Sociology*, 91, 3, s. 481–510.
- Granovetter M., 2002, *A Theoretical Agenda for Economic Sociology* [w:] M. Guillen, R. Collins, P. England, M. Meyer (red.), *The New Economic Sociology: The Developments in an Emerging Field*, Stanford University, Russel Sage Foundation, New York.
- Grossman G.M., Krueger A.B., 1995, *Economic growth and the environment*, *Quarterly Journal of Economics*, 110, 2, s. 353–377.
- Hickel J., 2022, *Mniej znaczy lepiej*, *Karakter*, Kraków.
- Horodecka A., 2018, *Obraz człowieka we współczesnej ekonomii*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.
- Hotelling H., 1931, *The economics of exhaustible resources*, *Journal of Political Economy*, 39, 2, s. 137–175.
- Kielczewski D., 2016, *Racjonalność człowieka gospodarującego w ujęciu koncepcji homo sustinens*, *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 449, s. 269–276.
- Kielczewski D., 2021, *Koncepcja zintegrowanej teorii ekonomicznej zrównoważonego rozwoju. Między mainstreamem a heterodoksją ekonomiczną*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Kołodko G.W., 2016, *Nowy pragmatyzm, czyli ekonomia i polityka dla przyszłości* [w:] J. Pach, K. Kowalska, P. Szyja (red.), *Ekonomia umiaru. Realna perspektywa? Nowy paradygmat Grzegorza W. Kołodko*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kowalczewski W., 2013, *Przedsiębiorstwo w teorii ekonomicznej i praktyce gospodarczej*, *Zeszyty Naukowe Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie*, 1, 39, s. 85–100.

- Krakowiak-Bal A., 2019, *Zrównoważona konkurencyjność obszarów wiejskich w województwie małopolskim – ujęcie wielokryterialne*, C.H. BECK Warszawa.
- Krugman P., Wells R., 2020, *Mikroekonomia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kwarciński T., 2014, *Racjonalność, normatywne zaangażowanie i autonomia podmiotu*, *Prakseologia*, 156, s. 297–324.
- Lal R., 2015, *Restoring Soil Quality to Mitigate Soil Degradation*, *Sustainability*, 7, 5, s. 5875–5895.
- Lawson T., 1997, *Economics and Reality*, Routledge, London.
- Lawson T., 2006, *The Nature of Heterodox Economics*, *Cambridge Journal of Economics*, 30, 4, s. 483–505.
- Luten D.B., 1980, *Ecological Optimism in the Social Sciences. The Question of Limits to Growth*, *American Behavioral Scientist*, 24, 1, s. 125–151.
- Maczyńska E., 2021, *Kryzysy jako impulsy zmian systemów społeczno-gospodarczych*, *MAZOWSZE Studia Regionalne*, 37, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego w Warszawie, Warszawa, s. 11–32, <https://doi.org/10.21858/msr.37.01>
- Mäler K.G., 2001, *Economic Growth and the Environment* [w:] S.A. Levin (red.), *Encyclopedia of Biodiversity*, Elsevier, s. 277–281.
- Mert M., Böllük G., 2016, *Do Foreign Direct Investment and Renewable Energy Consumption Affect the CO2 Emissions? New Evidence from a Panel ARDL Approach to Kyoto Annex Countries*, *Environmental Science and Pollution Research*, 23, s. 21669–21681.
- Neumayer E., 2010, *Weak versus strong sustainability: Exploring the Limits of Two Opposing Paradigms*, 3rd ed., Edward Elgar Publishing, Cheltenham.
- Neumayer E., 2012, *Human Developments and Sustainability*, *Journal of Human Development and Capabilities*, 13, 4, s. 401–449.
- Nordhaus W.D., 1974, *Resource as a constraint on growth*, *American Economic Review*, 62, 2, s. 22–25.
- Nordhaus W.D., 2021, *Kasyno Klimatyczne. Ryzyko, niepewność i ekonomia globalnego ocieplenia*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Özokcu S., Özdemir Ö., 2017, *Economic growth, Energy and environmental Kuznets curve*, *Renewable and Sustainable Energy Reviews*, 72, s. 639–647.
- Pajestka J., 1990, *Prolegomena globalnej racjonalności człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Pettit Ph., 2001, *The virtual reality of homo oeconomicus* [w:] U. Mäkki (red.), *The Economic World View: Studies in the Ontology of Economics*, Oxford University Press, Oxford.
- PKB definicja, <https://stat.gov.pl/metainformacje/sloownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/364,pojecie.html> [dostęp: 25.03.2023].
- Popkiewicz M., 2014, *Stężenie CO2 – jak zmieniło się na przestrzeni wieków? Miesięcznik Dzikie Życie*, 6, 240, <https://dzikiezycie.pl/archiwum/2014/czerwiec-2014/stezenie-co2-jak-zmieniło-sie-na-przestrzeni-wiekow> [dostęp: 23.03.2023].
- Rappaport A., 1999, *Wartość dla akcjonariuszy. Poradnik menedżera i inwestora*, WIG-Press, Warszawa.

- Rist G., 2015, *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.
- Rogall H., 2010, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, Zysk i s-ka, Poznań.
- Schrader U., 2007, *The moral responsibility of consumers as citizens*, International Journal of Innovation and Sustainable Development, 2, 1, s. 79–96.
- Sen A.K., 1977, *Rational Fools: A Critique of the Behavioral Foundations of Economic Theory*, Philosophy And Public Affairs, 6, 4, s. 317–344.
- Siebenhüner B., 2000, *Homo Sustinens – towards a new conception of humans for the science of sustainability*, Ecological Economics, 32, 1, s. 15–25.
- Słodowa-Helpa M., 2015a, *Interdyscyplinarna natura paradygmatu rozwoju – uwarunkowania i propozycje usprawnienia dialogu*, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, 41, 67–92.
- Słodowa-Helpa M., 2015b, *Odkrywanie na nowo dobra wspólnego*, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, 43, 7–24.
- Smith A., 2015, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Stern D.I., 2017, *The environmental Kuznets curve after 25 years*, Journal of Bioeconomics, 19, 1, 2 s. 7–28, <https://doi.org/10.1007/s10818-017-9243-1>
- Stern D.I., 2018, *The Environmental Kuznets Curve [w:] Reference Modules in Earth Systems and Environmental Sciences*, Elsevier, <http://doi.org.10.1016/B978-0-12-409548-9.0.09278-2> [dostęp: 6.04.2023].
- Stiglitz J.E., 2015, *Cena nierówności*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Stiglitz J.E., 2020, *Ludzie chcą zysku nie wyzysku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Stiglitz J.E., Fitoussi J.P., Durand M., 2019, *Poza PKB. Mierzmy to, co ma znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Stiglitz J.E., Sen A.K., Fitoussi J.P., 2013, *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Szarzec K., 2005, *Racjonalny podmiot gospodarczy w klasycznej myśli ekonomicznej i jej rozwinięcie we współczesnych kontynuacjach*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa.
- Świątowy dzień długu ekologicznego 2022: następne pięć miesięcy będziemy żyć na kredyt, 2022, <https://swiatoze.pl/swiatowy-dzien-dlugu-ekologicznego-2022/> [dostęp: 25.03.2023].
- Thaler R., 2000, *From homo Oeconomicus to Homo Sapiens*, Journal of Economic Perspectives, 14, 1, s. 133–141.
- Urban D., 2020, *Finansyzacja gospodarki w ujęciu makroekonomicznym*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1, s. 232–234.
- van der Voet E., van Oers L., Nikolic I., 2005, *Dematerialization. Not Just a Matter of Weight*, Journal of Industrial Ecology, 8, 4, s. 121–137.
- Wawrzyniak D., 2018, *Weryfikacja środowiskowej krzywej Kuzneta dla krajów Unii Europejskiej*, Ekonomista, 3, s. 57–73.
- Weintraub E.R., 2003, *Neoclassical Economics [w:] D.R. Henderson (red.), The Concise Encyclopedia of Economics*, <https://www.econlib.org/library/Enc1/NeoclassicalEconomics.html> [dostęp: 6.04.2023].

Wilczyńska-Michalik W., Świder K., 2010, *Założenia koncepcji Ekologicznego Śladu i przykłady obliczeń dla dużych miast*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Geographica*, 1, s. 103–125.

Włodarczyk J., 2008, *Racjonalność gospodarowania a druga zasada termodynamiki*, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 48, s. 75–92.

Wyżnikiewicz B., 2017, *Produkt krajowy brutto jako przedmiot krytyki*, *Wiadomości Statystyczne*, 3, 670, s. 5–15.

Yadav N., Sushil S., Sagar M., 2013, *Performance measurement and management frameworks, Research trends of the last two decades*, *Business Process Management Journal*, 19, 6, s. 947–971.

Zieleniewski J., 1979, *Organizacja i zarządzanie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.


Socio-economic development and global rationality – towards the economy of moderation

ABSTRACT


The article sets three groups of objectives. The first article concerns the preparation of a diagnosis regarding the impact of economic growth and socio-economic development processes on the natural environment. The second includes an outline of the normative approach to the idea of global rationality, the economy of moderation and the common good. The third group of objectives focuses on defining recommendations for economic policy in light of the diagnosis and the proposed normative approach. The main method used in the study is the critical analysis of the literature on the subject.

Key words: socio-economic development, sustainable economic growth, global rationality, economy of moderation, common good


Piotr Banaszyk, *prof. dr hab. / DSc, Professor*

*Institut Gospodarki Międzynarodowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu /
Institute of International Business and Economics, Poznań University of Economics and Business*
e-mail: piotr.banaszyk@ue.poznan.pl, ORCID: 0000-0002-9457-3613 


Barbara Borusiak, *dr hab., prof. UEP / DSc*

*Institut Marketingu Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu /
Institute of Marketing, Poznań University of Economics and Business,*
e-mail: barbara.borusiak@ue.poznan.pl, ORCID: 0000-0003-0672-1135 


Bogusław Fiedor, *prof. dr hab. / DSc, Professor*

*Katedra Ekonomii Ekologicznej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu /
Chair of Ecological Economics, Wrocław University of Economics and Business*
e-mail: boguslaw.fiedor@ue.wroclaw.pl, ORCID: 0000-0002-6464-2577 

Marian Gorynia, *prof. dr hab. / DSc, Professor*

*Institut Gospodarki Międzynarodowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu /
Institute of International Business and Economics, Poznań University of Economics and Business*
e-mail: marian.gorynia@ue.poznan.pl, ORCID: 0000-0002-7633-8249 

Małgorzata Słodowa-Helpa, *prof. dr hab. (emerytowany) / DSc, Professor, emeritus*

*Institut Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu /
Institute of Economics, Poznań University of Economics and Business*
e-mail: m.slodowa.helpa@gmail.com, ORCID: 0000-0002-7312-3453 



cytacja:

Banaszyk P., Borusiak B., Fiedor B., Gorynia M., Słodowa-Helpa M., 2023, *Rozwój społeczno-gospodarczy a racjonalność globalna – w kierunku gospodarki umiaru*, MAZOWSZE Studia Regionalne, 45, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego w Warszawie, Warszawa, s. 9–35, <https://www.doi.org/10.21858/msr.45.01>

